

*Urszula Żuławska**

GOSPODARKA MEKSYKU NA POCZĄTKU XXI WIEKU

Ostatnie ćwierćwiecze to okres zmian systemowych w Meksyku. Po kryzysie zadłużeniowym 1982 roku, wobec załamania gospodarczego, inflacji i drastycznego spadku poziomu życia, które łącznie uzasadniają nazywanie lat 80. w tym kraju „straconą dekadą”, na przełomie lat 1987 i 1988 wprowadzono Pakt Solidarności Społecznej, który stanowił ważny etap w transformacji społeczno-gospodarczego systemu kraju. Obok ograniczenia inflacji dzięki wymuszonej „umowie społecznej” (Żuławska, 1994, 2003) doprowadził on do gwałtownego otwarcia gospodarki i pogłębienia neoliberalnych reform. Z kolei w 1994 r. wszedł w życie Traktat o Wolnym Handlu pomiędzy Kanadą, Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem (NAFTA), który wzmocnił powiązania gospodarcze w Ameryce Północnej. W roku 2000 Partia Zinstytucjonalizowanej Rewolucji (PRI) – po niemal 70 latach nieprzerwanego sprawowania władzy – na dwanaście lat oddała administrację bardziej prawicowej Partii Akcji Narodowej (PAN), by powrócić do władzy w grudniu 2012 roku. Zmianie podlegała nie tylko strategia rozwoju gospodarczego, ale i system społeczno-gospodarczy.

Od momentu podpisania porozumień NAFTA daje się zaobserwować znacznie większą niż w latach poprzednich zbieżność cyklu koniunkturalnego w Meksyku i Stanach Zjednoczonych. Powiązania dotyczą sfery handlu zarówno dobrami, jak i usługami, rynku finansowego i rynku pracy. Wpływ północnego sąsiada nie ogranicza się jednak do zależności czysto gospodarczych. Niestety nie wszystkie powiązania ze Stanami Zjednoczonymi należą do pożądanых: nielegalne transakcje z północnym sąsiadem, głównie polegające na dostarczaniu narkotyków i siły roboczej zarówno z Meksyku, jak i z innych krajów regionu generują wprawdzie zyski dla pewnych grup społecznych, prowadzą jednak do destrukcji instytucji państwa i utraty poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie.

* Społeczna Akademia Nauk.

Celem artykułu jest przedstawienie perspektyw rozwojowych Meksyku oraz wpływu powiązań traktatowych z gospodarką północnoamerykańską na rozwój kraju. Kolejno zostaną omówione: poziom aktywności gospodarczej w Meksyku, powiązania handlowe i finansowe, stan finansów publicznych, sytuacja społeczna ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy imigracji, destrukcyjny wpływ zorganizowanej przestępczości oraz perspektywy reform społeczno-gospodarczych.

SYTUACJA MAKROEKONOMICZNA

W odniesieniu do Meksyku stosuje się zazwyczaj periodyzację sześcioletnią, odpowiadającą kadencjom prezydenckim (tzw. sexenio). Kadencje te pokrywają się – z kilkumiesięcznym jedynie przesunięciem – ze zmianami w strategii gospodarczej: od 1988 r. z pełnym otwarciem gospodarki, a od 1994 r. z przystąpieniem do NAFTA. W okresie administracji Carlosa Salinas de Gortari gospodarka odnotowała najwyższe średnie tempo wzrostu; nie należy jednak zapominać, iż efekt był po części natury statystycznej (po załamaniu gospodarczym lat 80.). W spadku pozostawił on kryzys, który wybuchł w niecałe trzy tygodnie po przejściu urzędu przez Zedillo. Po bardzo głębokim załamaniu w 1995 r. gospodarka meksykańska bardzo szybko odrobiła straty, między innymi korzystając z dobrodziejstw porozumienia NAFTA.

Tabela 1. Wzrost gospodarczy w Meksyku

Administracja	Lata	Średnie tempo wzrostu PKB	Średnie tempo wzrostu PKB per capita
Miguel de la Madrid (PRI)	1983–1988	–0,6	–1,7
Carlos Salinas de Gortari (PRI)	1989–1994	4,1	2,1
Ernesto Zedillo (PRI)	1995–2000	3,5	2,0
Vincente Fox (PAN)	2001–2006	2,1	0,9
Felipe Calderón (PAN)	2007–2012	2,0	0,5
Enrique Peña Nieto (PRI)	2013–2014	1,7	1,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych INEGI.

Po przejściu administracji przez partię konserwatywną, jaką jest PAN – co niektórzy autorzy uważają za demokratyzację Meksyku (Elizondo, 2011) – mimo braku do 2008 r. szoków zewnętrznych gospodarka meksykańska wykazywała malejące tempo wzrostu gospodarczego i to mimo szybkiego po 2003 r. wzrostu cen ropy naftowej. W roku 2008 tempo wzrostu PKB wynosiło jedynie 1,4%,

a w 2009 r. PKB zmalał o 6% (INEGI). Wobec wciąż wysokiego tempa przyrostu demograficznego poprawa średniego poziomu życia po załamaniu w latach 80. była znacznie wolniejsza, nawet jeśli przyjąć, iż korzyści ze wzrostu rozkładały się w sposób równomierny w społeczeństwie, co bez wątplenia nie miało miejsca.

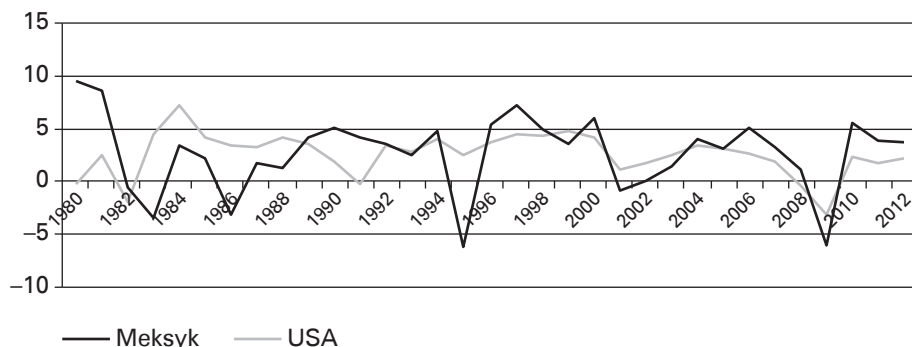
W strukturze gospodarczej nastąpiły zmiany w kierunku znacznego zwiększenia udziału sektora wydobywczego kosztem udziału przemysłu przetwórczego i usług. Dochody z eksportu ropy naftowej wzrastają od 2002 r. (poza kryzysowym 2009 r.), mimo iż wolumen eksportu maleje od 2004 roku. Ograniczenie wolumenu eksportu nie jest efektem polityki oszczędnej eksploatacji zasobów naturalnych kraju, a braku możliwości wydobywczych w związku z wieloletnimi zaniebdaniami w sektorze górnictwa ropy (Elizondo, 2012).

Na tle przemian strukturalnych w gospodarce Meksyku na uwagę zasługuje utrzymywanie się wkładu rolnictwa do PKB na niezmiennym poziomie, co świadczy jednak o pewnej modernizacji tego działu. W pewnej mierze sprzyjała temu zmiana konstytucji meksykańskiej, jaka miała miejsce w 1992 r., pozwalająca na prywatyzację i komercjalizację ziem wspólnot wiejskich – ejidos. Reforma ta miała duże znaczenie dla uregulowania stosunków własnościowych w strefach rozbudowy miast, natomiast efekty w rolnictwie były ograniczone i nadal około 36% ziem rolnych należy do ejidos (Cardenas, 2012).

Ze względu na silne powiązania w ramach NAFTA szok zewnętrzny 2008 r. był dla Meksyku wyjątkowo dotkliwy, zwłaszcza załamanie w sektorze produkcyjnym, w tym samochodowym. W roku 2009 meksykański PKB zmalał o 6%. Rząd podjął aktywną politykę gospodarczą, możliwą dzięki stosunkowo dobrej sytuacji w finansach publicznych. Od końca 2009 r. wystąpiła lekka poprawa w zakresie wzrostu PKB, choć w związku z perturbacjami wynikającymi z powrotu do władzy PRI mimo niewykorzystanych mocy produkcyjnych efekty były znacznie mniejsze, niż oczekiwano. Inflacja, choć o 1–2 pkt. proc. wyższa od zakładanej, pozostawała pod kontrolą i wykazywała tendencję zniżkową (IMF, 2010). Zmniejszyły się transfery od osób zatrudnionych za granicą, głównie w Stanach Zjednoczonych. Kwoty te, nie mające zasadniczego znaczenia dla kształtu meksykańskiego bilansu płatniczego, odpowiadają jednak prawie 4% wydatków na konsumpcję i to głównie biedniejszej części społeczeństwa. Deficyt obrotów bieżących bilansu płatniczego finansowany był wolno rosnącymi inwestycjami portfelowymi. Sektor bankowy odnotował wprawdzie zwiększenie odsetka złych kredytów – do 3% – jednakże jego pozycja nie uległa istotnemu pogorszeniu, głównie dzięki małej zależności od finansowania zewnętrznego (IMF, 2010). W latach 2010–2012 gospodarka meksykańska, podobnie jak Stanów Zjednoczonych, odzyskała dynamikę i z pewnym naddatkiem odrobiła straty powstałe w czasie pierwszego etapu międzynarodowego kryzysu finansowego.

Od momentu przystąpienia Meksyku do NAFTA cykl koniunkturalny jest uzależniony od cyklu u północnego sąsiada, choć podlega znacznie większym wahaniom. Głównym kanałem wiążącym koniunkturę w obu krajach jest handel zagraniczny, jednakże związków tych jest znacznie więcej.

Rysunek 1. Tempo wzrostu PKB (w %)



Źródło: IMF, World Economic Outlook Database.

HANDEL ZAGRANICZNY

Dość powszechnie meksykański sektor eksportowy utożsamia się z eksportem ropy naftowej i jej przetworów. Tymczasem udział dochodów z eksportu ropy naftowej w całości dochodów eksportowych wzrósł wprawdzie z 9% w 2000 r. do 16% w 2011 r., jednak decydujące znaczenie ma eksport dóbr przetworzonych, generujący 77% dochodów eksportowych (INEGI).

Eksport ropy naftowej zajmuje jednak wyjątkowe miejsce w gospodarce ze względu na znacznie wyższy margines zysku niż w przypadku eksportu dóbr przetworzonych oraz ze względu na strukturę własnościową sektora. Ropa wydobywana jest w ramach przedsiębiorstwa państwowego PEMEX, dochody uzyskiwane z tego tytułu mają więc zasadnicze znaczenie dla stanu finansów publicznych. Nawet jeśli PEMEX jest źle zarządzany i pozwala na przechwytywanie znacznej części dochodów przez grupy interesów (Elizondo, 2012), to i tak bonanza naftowa pozwala na dość swobodne poczynania budżetowe. Ropa naftowa jest eksportowana głównie do Stanów Zjednoczonych – w 2013 r. w 75% (INEGI).

Ani uruchomienie z końcem lat 70. wydobywania ropy naftowej na wielką skalę, ani otwarcie gospodarki w 1988 r. nie miały tak zasadniczego znaczenia dla zmiany udziału sektora zagranicznego w gospodarce meksykańskiej jak przystąpienie tego kraju do NAFTA. W Meksyku już od kilku dziesięcioleci stosowano formę organizacji produkcji znaną jako *maquiladoras* – montowni położonych wzdłuż północnej granicy kraju, w wyłączonych strefach gospodarczych, w których północnoamerykańscy producenci wykorzystywali znacznie tańszą meksykańską siłę roboczą. Po przystąpieniu Meksyku do NAFTA tego typu rozwiązania można było stosować na terenie całego kraju. Dzięki zintensyfikowaniu podziału pracy wewnątrz procesów przetwórczych doszło więc do bardzo szybkiego zwiększenia obrotów handlu zagranicznego Meksyku i to zarówno po stronie eksportu, jak i importu głównie zaopatrzeniowego dla eksportu. Zjawisko to bez wątpienia

Tabela 2. Eksport ropy naftowej z Meksyku

Rok	Wolumen mln baryłek	Wartość mld USD	Średnia cena USD/baryłkę	Rok	Wolumen mln baryłek	Wartość mld USD	Średnia cena USD/baryłkę
1988	478	5,9	12,24	2001	641	11,9	18,61
1989	466	7,3	15,61	2002	622	13,4	21,52
1990	466	8,9	19,09	2003	673	16,7	24,78
1991	500	7,3	14,58	2004	683	21,3	31,14
1992	501	7,4	14,88	2005	663	28,3	42,69
1993	488	6,4	13,2	2006	654	34,7	53,04
1994	477	6,6	13,88	2007	615	37,9	61,66
1995	476	7,5	15,7	2008	512	43,3	84,58
1996	565	10,7	18,94	2009	447	25,7	57,44
1997	628	10,3	16,46	2010	497	36	72,46
1998	636	6,5	10,17	2011	488	49,3	100,99
1999	567	8,8	15,57	2012	458	46,8	102,09
2000	585	14,6	24,86	2013	433	42,7	98,5
				2014*	412	34,0	91–72

* dane dotyczą 11 miesięcy 2014 roku.

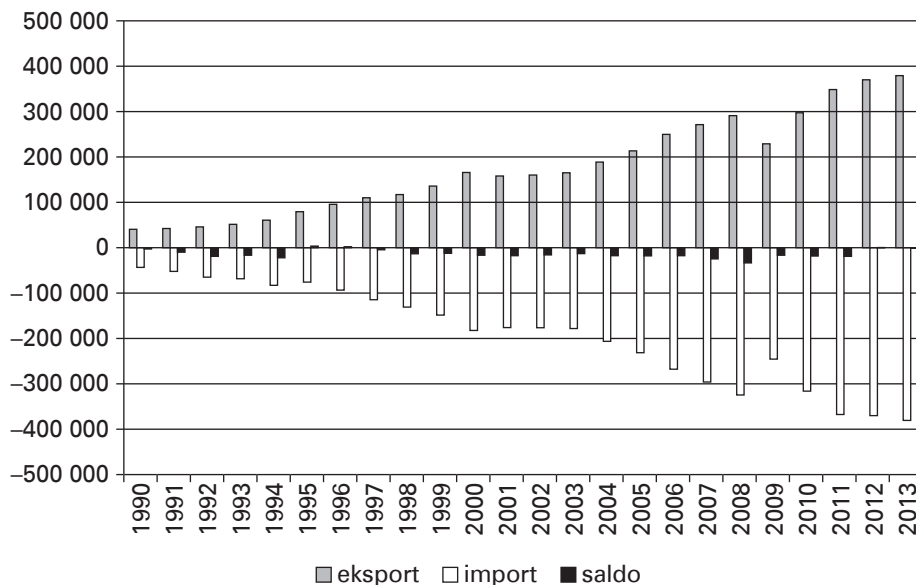
Źródło: Secretaria de Energia, Sistema de Información Energetica.

należy do pozytywnych, nie należy jednak przeceniać jego wpływu, gdyż udział sektora eksportowego w tworzeniu PKB nie wzrasta tak szybko jak obroty handlu zagranicznego.

Poza wykorzystywaniem tańszej w Meksyku siły roboczej północnoamerykańscy przedsiębiorcy, korzystając z bardziej liberalnych przepisów, przenoszą na teren Meksyku składowanie odpadów i produkcję bardziej obciążającą środowisko naturalne. Ten aspekt integracji trudno oceniać pozytywnie.

Stany Zjednoczone są odbiorcą około 80% meksykańskiego eksportu, a dostarczają około 50% importowanych towarów i usług. Nie dziwi więc uzależnienie koniunktury meksykańskiej od północnoamerykańskiej.

Największym konkurentem Meksyku pod względem eksportu artykułów pracochłonnych na rynek USA są oczywiście Chiny i bez wątpienia konkurencję tę wygrywają; w 2009 r. udział Chin w rynku produktów przetworzonych USA był trzykrotnie większy niż Meksyku (IMF, 2012). Od roku 2009 można jednak obser-

Rysunek 2. Obroty handlu zagranicznego Meksyku (w mln USD)

Źródło: baza danych INEGI.

wować „odzyskiwanie” tego rynku przez Meksyk. Przypisuje się to kilku czynnikom. Najważniejszym było stopniowe zwiększenie płac w Chinach, co różnicę w płacach między Meksykiem a Chinami sprowadziło z kilkukrotnej do zaledwie 40%, i – co za tym idzie – zmniejszenie konkurencyjności płacowej tego kraju. Równocześnie w Meksyku nastąpił wzrost produktywności, co zmniejszyło jednostkowe koszty pracy. Wzrost kosztów transportu w związku z podwyżkami cen ropy spowodował zwiększenie konkurencyjności produkcji prowadzonej w bliższym kraju. Rosnące znaczenie ma też lepsza w Meksyku niż w Chinach ochrona praw autorskich, co jest istotne przy coraz bardziej skomplikowanych i chronionych patentami importowanych technologiach. Podkreśla się też konsekwentne utrzymywanie otwarcia gospodarki meksykańskiej czy wreszcie narastającą pionową integrację produkcji (IMF, 2012). Toteż w ciągu ostatnich trzech lat udział Chin w rynku USA nieco zmalał, zaś Meksyku wzrósł i to w znaczniejszym stopniu.

Import do Meksyku w 50% pochodzi ze Stanów Zjednoczonych i związany jest w znacznej mierze z zaopatrzeniem produkcji na eksport. Natomiast na rynek krajowy są przeznaczone głównie towary importowane z Chin (14% importu) i Korei Południowej. Pozostałymi istotnymi dostawcami towarów na rynek meksykański są: Japonia, Kanada i Niemcy.

Głębsze powiązanie gospodarki meksykańskiej z rynkiem północnoamerykańskim umożliwiło pełniejsze wykorzystanie siły roboczej, ale również meksykańskiej przestrzeni do prowadzenia działalności gospodarczej poddanej mniejszym rygorom prawnym, np. pod względem ochrony środowiska.

RYNKI FINANSOWE

Finanse to sektor gospodarki meksykańskiej, który w ostatnim ćwierćwieczu doznał najgłębszych przemian systemowych i przysporzył gospodarce zarówno szans rozwojowych, jak i głębokich perturbacji.

W czasie kryzysu zadłużeniowego w 1982 r. znacjonalizowano banki i choć kolejne rządy szybko przystąpiły do ich reprivatyzacji, to sprawność systemu bardzo na tym zabiegu ucierpiała, wymienia się ją jako jedną z przyczyn kolejnego kryzysu finansowego w 1994 roku. Kolejnym szokiem było wprowadzenie w 1987 r. Paktu Solidarności Gospodarczej, który w pełni zliberalizował przepływy kapitałowe. Stanowiło to ogromną zachętę dla kapitału zagranicznego, który – gdy tylko gospodarka została wstępnie ustabilizowana – od 1990/1991 r. zaczął masowo napływać do Meksyku i stał się głównym źródłem finansowania wzrostu gospodarczego. Niestety chaotyczne i masowe przepływy kapitałowe już w końcu 1994 r. przyczyniły się do wystąpienia wspomnianego kryzysu walutowego. Dzięki ogromnej pomocy ze strony międzynarodowego sektora finansowego – stymulowanego przez władze USA, które nie mogły sobie pozwolić na większe załamanie w stowarzyszonej w ramach NAFTA gospodarce – został szybko zahamowany, aczkolwiek koszty programu ratunkowego sektora prywatnego znany pod nazwą FOBAPROA (Fondo Bancario de Protección al Ahorro) w wysokości około 100 mld USD miały zaciążyć na gospodarce meksykańskiej na kilka lat.

Wraz z zasadniczą poprawą sytuacji gospodarczej na przełomie wieków poprawiła się także sytuacja sektora finansowego. Zadłużenie publiczne malało, sektor bankowy cechowała znaczna kapitalizacja, malała zależność od finansowania zagranicznego, wydłużały się okresy zapadalności zobowiązań. Obowiązywał płynny kurs waluty, działalność banku centralnego była podporządkowana celowi inflacyjnemu, wzrastała wiarygodność gospodarki, co znalazło odzwierciedlenie w podniesieniu ratingów (Fitch) z BB w 2000 r. do BBB+ w przededniu wybuchu kryzysu.

Bankructwo Lehman Brothers spowodowało szybką deprecjację waluty meksykańskiej, a w konsekwencji poważne kłopoty dla wielu firm spekulujących wcześniej przeciwko peso. Na przełomie lat 2008 i 2009 meksykański sektor przedsiębiorstw poniósł znaczne straty na derywatach, miał trudności z rolowaniem zadłużenia. Na kilka tygodni wstrzymano produkcję samochodów. Upadły niebankowe instytucje finansujące inwestycje w nieruchomości, a w ślad za ich upadkiem straty poniosły także banki. Upowszechniło się poczucie niepewności, a w listopadzie 2009 r. obniżono rating kraju do BBB. W roku 2014 powrócił on do poziomu BBB+.

Meksykański system bankowy zdominowany jest przez banki globalne, co w przypadku globalnego załamania groziło szybszym przeniesieniem niekorzystnych tendencji na rynek wewnętrzny. Jednakże ustawodawstwo meksykańskie wyklucza – przynajmniej w teorii – możliwość dofinansowywania central banków ze środków meksykańskich filii. Szczególnie istotna ze względu na stabilność sys-

temu bankowego jest znaczna obecność filii banków hiszpańskich. Szczęśliwie akcja kredytowa banków uległa zahamowaniu jeszcze przed wybuchem kryzysu. Natomiast niebankowe instytucje finansowe odczuły skutki kryzysu bardzo szybko, a odsetek złych kredytów wzrósł w odniesieniu do tych instytucji do 8,5% (IMF, 2010). W kwietniu 2009 r. na granicy bankructwa stanęły Sofoles – niebankowe instytucje kredytujące nieruchomości. Federalne Towarzystwo Hipoteczne udzieliło im 65% gwarancji, co wkrótce zaowocowało przywróceniem zaufania do tych instytucji i podjęciem przez nie normalnej działalności.

Rząd zastosował politykę antycykliczną, zasilał gospodarkę strumieniami równymi około 2,5–3% PKB. Obniżono o 375 punktów stopę procentową banku centralnego. Poziom rezerw międzynarodowych, wystarczający w normalnych czasach, mógł nie wystarczyć wobec tak silnego szoku zewnętrznego, dlatego też Meksyk skorzystał z kredytów zabezpieczających z Rezerwy Federalnej i MFW o łącznej wartości 80 mld USD. W kolejnym roku fundusze te miały zostać uzupełnione o pożyczki od innych instytucji finansowych, takich jak Bank Światowy i Inter-American Development Bank, na sumę 13,8 mld USD (BIS, 2011). Z kolejnych wersji tego typu zabezpieczeń korzysta Meksyk do dziś.

Bank centralny obniżył centralną stopę procentową z 8,25% do 4,5% (Canales-Kriljenko i in., 2010), rozszerzył zakres akceptowanych zastawów, skupował papiery dłużne od funduszy inwestycyjnych. Uplynniono około 10% rezerw międzynarodowych drogą codziennych (400 mln USD dziennie po cenie co najmniej o 2% wyższej niż poprzedniego dnia) oraz nadzwyczajnych (11 mld USD do końca 2008 r.) aukcji, zaspokajając w ten sposób nagle rosnący popyt na dewizy. Od 22 października 2008 r. depozyty dolarowe w banku centralnym zostały oprocentowane (w stosunku: stopa procentowa w USA dla depozytów overnight minus 1/8 punktu proc.). Wobec dalszego pogorszenia ocen stabilności rynku meksykańskiego i kolejnej fali odpływu kapitałów za granicę w lutym 2009 r. przywrócono nadzwyczajne aukcje dolarowe, a ich wartość sięgnęła 1,8 mld USD.

Mimo iż podstawowe wskaźniki gospodarcze utrzymywały się na relatywnie dobrym poziomie, postrzeganie gospodarki meksykańskiej uległo zasadniczemu pogorszeniu. Negatywny wpływ załamania na rynku północnoamerykańskim, niepewne dochody z eksportu ropy, być może niewystarczające rezerwy międzynarodowe – wszystkie te czynniki doprowadziły do szerzenia się wątpliwości co do przyszłości gospodarki meksykańskiej w środowisku inwestorów zagranicznych. Dodatkowym kosztem, jak też elementem zwiększającym niepewność, była epidemia grypy N1H1 w 2009 roku. Podczas gdy sektor publiczny był w stanie sprostać kryzysowej sytuacji, sektor prywatny borykał się ze znacznymi trudnościami wynikającymi z braku wcześniej wykorzystywanego finansowania zewnętrznego. Aby zapobiec konsekwencjom braku dostępu sektora prywatnego do środków dewizowych, rząd Meksyku ponowił codzienne aukcje dolarów (100 mln dziennie), jak też udostępnił bankom środki pozyskane z likwidacji operacji swap z Rezerwą Federalną USA (3,22 mld USD), pod warunkiem iż banki wykorzystają te środki na zasilenie sektora przedsiębiorstw. W kwietniu 2009 r. podpisał też umowę z MFW o przystąpieniu do odnawialnej Flexible Credit Line o war-

tości 47 mld USD. Posunięcia te pozwoliły na ustabilizowanie rynku walutowego (BIS, 2011). W celu ustabilizowania wewnętrznego rynku finansowego udzielono gwarancji dla 50% emisji obligacji przedsiębiorstw, łącznie na sumę 50 mld peso. Gwarancje zapewniły przedsiębiorstwom utrzymanie dostępu do rynku finansowego i ułatwiły rolowanie długów. Aby zapewnić łatwiejsze finansowanie zadłużenia publicznego, zezwolono na skracanie okresu zapadalności papierów skarbowych, zwiększono emisję obligacji krótkookresowych kosztem długookresowych, uruchomiono aukcje instrumentów finansowych opartych na stopie procentowej, dostępnych dla instytucji finansowych, uruchomiono skup długo-okresowych bonów skarbowych na rynku wtórnym.

Deficyt obrotów bieżących bilansu płatniczego finansowany był z wolna rosnącymi inwestycjami portfelowymi. Sektor bankowy odnotował wprawdzie zwiększenie odsetka złych kredytów – do 3% – jednakże jego pozycja nie uległa istotnemu pogorszeniu, głównie dzięki małej zależności od finansowania zewnętrznego (IMF, 2012). Meksykański sektor finansowy jest zdominowany przez siedem grup, kontrolujących ponad 70% aktywów. Poddane są one kontroli kilku instytucji państwowych, których celem jest doprowadzenie systemu bankowego do spełnienia kryteriów trzeciego porozumienia bazylejskiego.

Rok 2013 przyniósł zasadniczą poprawę bilansu płatniczego kraju dzięki napływowi kapitału zagranicznego: wykupowi pozostałej części sektora piwowarskiego przez koncerny globalne oraz inwestycjom portfelowym. Częściowe dane za rok 2014 (do III kwartału) wskazują na możliwość wystąpienia trudności płatniczych i to mimo zmniejszenia ujemnego salda obrotów bieżących bilansu płatniczego. Załamanie cen ropy naftowej, jakie nastąpiło z końcem roku, sytuację tę mogło jedynie pogorszyć (INEGI).

Mimo to szef zespołu ekspertów MFW ds. Meksyku Robert Rennhack uważa, że przyszłość gospodarki Meksyku rysuje się w jasnych barwach (IMF, 2014), a to dzięki ożywieniu w gospodarce Stanów Zjednoczonych. Zdaniem Rennhacka, wykorzystując nagromadzone rezerwy, wolne moce produkcyjne oraz pogłębiając liberalizację gospodarki, Meksyk zachowa stabilną pozycję finansową. Jednym z najważniejszych elementów owego pogłębienia liberalizacji jest dopuszczenie sektora prywatnego do energetyki, dotychczas wyłącznie państwowej.

FINANSE PUBLICZNE

Tradycyjnie stan finansów publicznych nie był w Meksyku dobry. Był główną przyczyną kryzysu zadłużeniowego 1982 r., przy deficycie 16% PKB. Po kryzysie 1994/95 r. za pośrednictwem Fondo Bancario de Protección al Ahorro (FOBA-PROA) rząd przejął zobowiązania bankrutujących banków prywatnych, a zadłużenie publiczne wzrosło do 42% PKB w 1996 roku (IMF Database). W kolejnych latach, mimo iż utrzymano najniższe spośród krajów OECD obciążenie podatkowe (12% PKB) dług publiczny zmalał w przededniu kryzysu do 37,5% PKB. Załamanie gospodarcze na początku 2009 r., a przede wszystkim mniejszy niż

planowano eksport ropy naftowej, który dostarcza 30–40%, a incydentalnie nawet 50% dochodów budżetowych, doprowadziły do poważnych napięć budżetowych. Podjęto próbę dostosowań budżetowych, jednakże obliczonych na dłuższy czas (reforma emerytalna w stylu argentyńskim, objęcie podatkami szerszej grupy ludności) i w 2010 r. deficyt budżetowy w stosunku do PKB wzrósł. W pierwszym półroczu 2011 r. deficyt budżetowy wzrósł w wyrażeniu realnym w stosunku do pierwszego półroczu 2010 r. o 27,6% (SHCP, 2011). W drugiej połowie 2011 r. w wyniku wzrostu cen ropy oraz dzięki drastycznemu ograniczeniu wydatków na cele socjalne udało się zmniejszyć deficyt budżetowy do 2,5% PKB (SHCP, 2012). Dług publiczny wzrósł jednak ponownie do 43% PKB w 2012 r. i 46% PKB w 2013 r. (IMF Database).

Jedną z przyczyn tak niskiego udziału podatków w finansowaniu budżetu państwa są rozwiązania systemowe. Szeroka gama produktów podstawowych zwolniona jest od podatku od wartości dodanej (obłożona zerową stawką), co zasadniczo ogranicza dochody z tytułu tego podatku. Zlikwidowanie zerowej stawki podatku typu VAT zwiększyłoby dochody budżetowe, ale także koszty utrzymania zwłaszcza uboższej części społeczeństwa.

Kolejną przyczyną relatywnie małych dochodów podatkowych są liczne zwolnienia przyznawane uznaniowo. Na przykład dla podmiotów działających w strefie przygranicznej ze Stanami Zjednoczonymi obniżono stawkę podatku od zysku. W tym wypadku zwolnienia mają zapobiegać przenoszeniu działalności gospodarczej na teren północnego sąsiada, gdzie stawki podatkowe są niższe.

Wyjątkowo niskie dochody podatkowe są jednak efektem przede wszystkim niskiej ściągальności podatków. Jednym ze sposobów unikania lub przynajmniej odraczania w czasie płacenia podatków jest wykorzystywanie prawa do odwołań od decyzji administracyjnych. Dotyczy to nie tylko spraw podatkowych, ale także innych sporów pomiędzy sektorem prywatnym a organami państwa, na przykład kar w wyniku niestosowania się do zasad konkurencyjności. Złożenie odwołania wstrzymuje egzekucję należności na czas postępowania odwoławczego, nieraz kilkuletniego. Co ciekawe, rozstrzygnięcia w sprawie odwołań dotyczą tylko podmiotów, które je składały – podmioty które nie przyłączyły się do skargi w przyszłości nie będą mogły skorzystać z korzystnego dla sprawy rozstrzygnięcia. Prawo do odwołań o wiele częściej i skuteczniej wykorzystują duże podmioty gospodarcze, które stać na fachową obsługę prawną (Elizondo, 2012). Na tym tle próby obrony monopolizacji gospodarki, jako zapewniającej konkurencyjność w wymiarze międzynarodowym, są mało przekonujące (Rogozinski, 2012).

Innym źródłem małej efektywności poboru podatków jest rozrastanie się sektora nieformalnego, często mało dochodowego, obejmującego jednak około 27% zatrudnionych i od 2008 r. coraz liczniejszego (ILO Database).

Na egzekucję podatków ma także wpływ sposób rozliczania budżetów stanowych z budżetem centralnym. Od początku lat 80. podatki przekazywane są bezpośrednio do budżetu centralnego (poza podatkiem od nieruchomości), a finansowanie rządów stanowych pochodzi z dotacji z budżetu centralnego. Znajdujące

się „bliżej podatnika” organy lokalne przy zastosowaniu takiego rozwiązania nie są bezpośrednio zainteresowane intensyfikacją poboru podatków.

W sytuacji tak niskich dochodów podatkowych i niestabilności innych dochodów fiskalnych, wobec konieczności zachowania równowagi budżetowej, ograniczeniu podlegają wydatki budżetowe, co limituje możliwości prowadzenia aktywnej polityki nie tylko gospodarczej. Wielu ekonomistów podkreśla korzyści, jakie odniósłby budżet w wyniku ujednoczenia stawek podatkowych i rozszerzenia bazy podatkowej. Podwyższyłoby to jednak koszty utrzymania i konieczne byłoby stworzenie rekompensaty za wzrost cen.

Ta dość nietypowa struktura dochodów budżetu państwa była do utrzymania dzięki wysokim dochodom ze sprzedaży ropy naftowej (do około 50% dochodów budżetowych). Obecny spadek cen tego surowca musi odbić się niekorzystnie na stanie finansów publicznych i być może wymusi reformy w tym zakresie.

SYTUACJA SPOŁECZNA

W czasie tak zwanej „straconej dekady” lat 80. poważnie obniżył się poziom życia mieszkańców Meksyku, zwłaszcza klasy średniej. Powrót wzrostu gospodarczego oznaczał poprawę stopy życiowej ludności, jednakże przy rosnących do początku XXI wieku nierównościach dochodowych. W ostatnim dziesięcioleciu klasa średnia i średnia wyższa wyraźnie powiększyły swój udział w dochodach, natomiast najbogatsze 20% społeczeństwa zmniejszyło swój udział (CEPAL Database).

Poszczególne przypadki zdają się przeczyć takim tendencjom statystycznym. Sztandarowym przypadkiem jest oczywiście Carlos Slim Helu, od lat jeden z najbogatszych ludzi świata, przez trzy lata zajmujący nawet pozycję numer jeden na liście „Forbes”, przed Billem Gatesem. Bogactwo rodziny Slimów, przybyłych do Meksyku z Libanu na początku XX wieku, związane jest z wykorzystywaniem sytuacji kryzysowych. Julian Slim był posiadaczem sklepu, a w czasie Rewolucji Meksykańskiej nabywał bardzo okazjnie nieruchomości na terenie stolicy. Dobre zarządzanie uzyskanym w ten sposób majątkiem, oszczędne życie i reinwestowanie zysków pozwoliło na utworzenie grupy Carso, obejmującej drobniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe i budowlane. W czasie kryzysu lat 80. zgromadzony majątek, jak też powiązania polityczne, które zaowocowały państwowymi gwarancjami dla zaciąganych za granicą kredytów, pozwoliły Carlosowi Slimowi na aktywny udział w prywatyzacjach. Przejęcie Telmex i American Movil oznaczało osiągnięcie pozycji monopolisty na rynku telefonii stacjonarnej i komórkowej. Rodzina Slimów dysponuje odpowiednio 80% i 70% rynku krajowego telefonii stacjonarnej i komórkowej. Pozycja monopolisty pozwala na uzyskiwanie bardzo wysokich zysków dzięki jednym z najwyższych – zdaniem Banku Światowego – cen połączeń telefonii komórkowej, a zwłaszcza połączeń z innych sieci komórkowych. Obecny rząd Peña Nieto zapowiada wprowadzenie konkurencji do sektora telekomunikacji, co zapewne nie zagrozi pozycji rodziny Slimów, gdyż ich działalność jest zdywersyfikowana. Rodzina Slimów przejęła i rozbudowała sieć

luksusowych sklepów z restauracjami Sanborns, sieci hotelowe, grupę finansową Inbursa. Slimowie inwestują także za granicą, np. w udziały w sieci handlowej Saks czy w kolumbijskim sektorze naftowym. Obecnie są zaangażowani w budowę nowego lotniska dla miasta Meksyk. Imperium Slimów wspiera akcje społeczne, przeznaczając rocznie około 4 mld USD (z szacowanej na ponad 60 mld USD fortuny) na przedsięwzięcia kulturalne (utrzymanie muzeum Soumaya) i edukacyjne: stypendia dla uczniów, programy badawcze np. w zakresie badań nad roślinami genetycznie modyfikowanymi. Akcje te znakomicie poprawiają wizerunek rodziny.

Dane statystyczne wskazują wyraźnie na zmniejszenie obszaru ubóstwa i zmniejszanie rozwarstwienia dochodów w ostatnich dwóch-trzech latach. Bez wątpienia zasługę ma tu nieco bardziej aktywna polityka socjalna, możliwa dzięki wzrostowi dochodów budżetowych w czasie naftowego boomu. Uboższa, ale związana z sektorem formalnym część społeczeństwa korzysta z różnych programów bezpośrednio lub pośrednio finansowanych ze źródeł publicznych. Do najważniejszych należą programy Oportunidades, Piso Firme, Empleo Temporal, Seguro Popular dające biedniejszej połowie społeczeństwa meksykańskiego dostęp do niektórych świadczeń społecznych. Programy te, wprowadzone za rządów PAN, są kontynuowane przez administrację PRI. Dostępność tego typu programów jest jednak znacznie większa w miastach niż na terenach wiejskich, z reguły uboższych. I tak na przykład mieszkańcom dystryktu federalnego bezpłatnie jest udostępniany szerokopasmowy Internet w kafejkach na wielu stacjach metra; do tego ułatwienia nie mają dostępu mieszkańcy odosobnionych wiosek.

By uzyskać dostęp do budżetowych dofinansowań społeczności wiejskie przypominają sobie o tradycjach wspólnot indiańskich i w ten sposób uzyskują środki na mniej czy bardziej trafione projekty produkcyjne, podobnie społeczności rybackie organizują się w kooperatywy w tym samym celu. Badania naukowe dzięki systemowi publicznego dofinansowywania zarówno sektora publicznego jak i prywatnego pozwalają naukowcom na dostatnie życie.

Tradycyjnie podstawowym sposobem poprawy sytuacji materialnej Meksykanów były i są migracje. Mieszkańcy wsi emigrują w poszukiwaniu pracy do meksykańskich miast, ale lepsze wyniki finansowe uzyskują ci, którzy decydują się na emigrację – z reguły nielegalną – do Stanów Zjednoczonych. Transfery od migrantów stanowiły równowartość 2% PKB (IMF, 2012). Aby uzyskać dochody od migrantów, wcześniej całe rodziny składają się i inwestują w wyjazd wybranego członka rodziny. Jest to operacja wysokiego ryzyka. Koszt przetrzucenia nielegalnego emigranta do USA to około 2000 USD. Wydatek zwraca się po około dwóch latach dzięki transferom do rodziny. W roku 2009, w okresie załamania na rynku północnoamerykańskim, banki z południa Meksyku, skąd pochodzi większość nielegalnych migrantów, odnotowywały nietypowe przepływy środków finansowych – zamiast transferów z USA odnotowano wzmożone transfery do migrantów w Stanach. Uważano, iż rodziny migrantów, którzy utracili pracę, wolały wspomóc finansowo bezrobotnych niż godzić się na ich powrót do kraju

i ewentualny przyszły ponowny transfer do Stanów Zjednoczonych (Banco de Mexico, 2009).

Innym problemem są migracje osób wysoko wykwalifikowanych – klasyczny drenaż mózgow. W 2009 r. 11% Meksykanów z wykształceniem technicznym pracowało w USA, podobnie jak 17% posiadających stopień magistra i 25% ze stopniem doktora (Albo, 2012).

Niestety ze Stanów Zjednoczonych do Meksyku przenikają także nie najlepsze wzorce konsumpcyjne, a zwłaszcza żywieniowe. Zarzucenie tradycyjnej diety na rzecz wysoko przetworzonych produktów o dużej zawartości cukru spowodowało w Meksyku epidemię otyłości. Meksyk zajmuje obecnie niesławne drugie miejsce – po USA – na liście społeczeństw otyłych.

PAŃSTWO UPADŁE?

Na liście państw upadłych czasopisma „Foreign Policy” Meksyk znajduje się w grupie najliczniejszej, to jest państw zagrożonych (w 2012 r. na 98., w 2013 r. na 105. pozycji, na 177 sklasyfikowanych państw). Pozycja kraju nieco się polepsza, głównie dzięki poprawie wskaźników gospodarczych. Nie brak pozytywnych przejawów działania państwa, przede wszystkim w zakresie gwarancji dla zagranicznych inwestorów, inwestycji infrastrukturalnych, bardziej czy mniej efektywnych programów socjalnych aktywowanych, gdy tylko pozwala na to stan finansów publicznych.

Na przykład nie sposób nie podziwiać postępu w zakresie infrastruktury komunikacyjnej w rejonie stolicy, aczkolwiek biorąc pod uwagę ogromny koszt funkcjonowania jednej z największych aglomeracji w skali globu (ponad 20 mln mieszkańców), być może, należałoby oczekiwać od instytucji państwa aktywniejszej postawy, zarzuconych jak się wydaje wysiłków w kierunku decentralizacji administracji i przez to mniejszego tempa wzrostu stolicy kraju.

Najpoważniejsze problemy Meksyku zdają się jednak dotyczyć wciąż tych samych problemów: korupcji, uprzywilejowania pewnych grup oraz narastającego problemu braku poczucia bezpieczeństwa. Przykłady korupcji można znaleźć w każdej gazecie codziennej, niezależnie od jej orientacji politycznej. Meksyk zajmuje 105 miejsce na świecie na 176 krajów sklasyfikowanych pod względem transparentności instytucji (Transparency International, 2012). Finansowane ze środków publicznych inwestycje prawie nigdy nie zamykają się w projektowanych budżetach – ostatnio najgorszą sławą cieszy się wzniesiona z okazji 200-lecia niepodległości Estela de Luz – Stella Światła – ponad stumetrowa konstrukcja w centrum miasta, której koszt budowy trzykrotnie przewyższył zakładany budżet. Przykłady można mnożyć, jednakże ze względu na możliwości rozwojowe Meksyku szczególnie istotne wydają się te zjawiska, które deformują system społeczno- gospodarczy. Należy do nich zinstytucjonalizowane uprzywilejowanie pewnych grup.

Od dziesięcioleci nie brak kontrowersji wokół powstałego w wyniku nacjonalizacji w 1938 r. państwowego monopolisty z sektora naftowego – PEMEX. Wobec bonanzy naftowej w ostatnich latach wpływy do budżetu z tego sektora były znaczne i decydowały o możliwościach finansowych rządu. Obecnie widać jednak, jak krucha może być podstawa finansów publicznych. Nie brak jednak opinii, iż PEMEX jest źle zarządzany, że wpływy z tytułu eksploatacji złóż ropy, jej przetwarzania i dystrybucji powinny być znacznie większe, iż brak reinwestowania zysków i co najmniej średniookresowej strategii rozwoju sektora, a wręcz legendarne przywileje pracowników PEMEX, zorganizowanych w związku zawodowym, powinny być ograniczone.

Innym z molochów instytucjonalnych jest być może największy związek zawodowy świata, zrzeszający ponad milion pracowników oświaty. Gwarancje zatrudnienia i zarobków przy wyeliminowaniu kontroli jakości kształcenia doprowadziły do tego, iż Meksyk, przeznaczający średni dla krajów OECD odsetek PKB na edukację publiczną ma pod względem jakości kształcenia najgorsze – i to istotnie odbiegające od średniej – wyniki nauczania. Ma to oczywiście długofalowe znaczenie dla kształtowania kapitału ludzkiego. Tak niski poziom edukacji publicznej zmusza wiele rodzin meksykańskich do ponoszenia dodatkowych kosztów i posyłania dzieci do nieco tylko lepszych szkół prywatnych. Wiele rodzin nie posiada jednak wystarczających środków na prywatne kształcenie dzieci, a część nie ma świadomości wagi wykształcenia.

Najpoważniejszym jednak problemem Meksyku zdaje się być narastające poczucie braku bezpieczeństwa osobistego. Jest to zjawisko bezpośrednio związane z północnoamerykańskim rynkiem narkotyków. Jest on zaopatrywany z Ameryki Łacińskiej w większości poprzez terytorium Meksyku. Wzorując się na południowoamerykańskich kolegach, Meksykanie także przystąpili do produkcji narkotyków, nie rezygnując z udziału w zyskach z pośrednictwa w handlu. Doprowadziło to do powstania potężnych organizacji przestępczych, tzw. karteli, działających głównie na północy kraju: Zetas, Golfo, Pacifico.

Walkę z handlarzami narkotyków na północy kraju podejmowano już w latach 70. ubiegłego wieku. Akcja Kondor z lat 1977–1987, w którą było zaangażowanych ponad dwa tysiące żołnierzy, zakończyła się: śmiercią 27 cywili, 19 żołnierzy, ponad dwoma tysiącami aresztowanych i zniszczonymi ponad 200 tysiącami plantacji (Morales, 2011). W czasie prezydentury Salinas, wobec uwięzienia *capo de tutti capi* Miguela Angela Felix Gallardo, rozpętała się wojna pomiędzy różnymi organizacjami przestępczymi, co tylko pozornie ułatwiło kontrolowanie sytuacji władzy państwowej. Niestety wojna z handlem narkotykami na północy Meksyku z czasem uległa brutalizacji, a liczba ofiar urosła do kilkunastu tysięcy rocznie. W okresie prezydentury Zedillo i Foxa czyli do 2006 r. działania przeciwko handlarzom narkotyków były mało skuteczne, choć krwawe. W czasie prezydentury Calderona (2006–2012) nastąpiła dalsza eskalacja działań. Prezydent zadeklarował totalną wojnę z handlarzami narkotyków, a ci, zdając sobie sprawę, iż w tej wojnie nie będzie się brało jeńców, odpowiedzieli dalszą brutalizacją działań oraz ich rozszerzeniem z klasycznego handlu narkotykami na inne działania, jak

porwania dla okupu, handel ludźmi etc. O brutalności działań świadczy przypadek Arturo Beltran Leyva, żołnierza który zginął w 2009 r. w czasie operacji przeciwko grupie zorganizowanej w Cuernavaca, a więc nieomal na przedmieściach stolicy. Nieopatrznie podano do wiadomości publicznej dane zabitego żołnierza, co spowodowało zemstę gangu, zapewne Zeta, w czasie pogrzebu żołnierza i zabójstwo matki, dwóch siostr i ciotki poległego żołnierza. Podsumowując sexenio Calderona, mówi się zazwyczaj o 60 tysiącach ofiar zorganizowanych grup przestępczych i startach gospodarczych równych około 1,5% PKB. Mówi się otwarcie, że w północnych stanach Meksyku władza grup przestępczych jest znacznie silniejsza niż władza państwowa (Elizondo, 2012). Mimo kilkakrotnego zwiększenia wydatków na policję w ostatnim dziesięcioleciu poczucie bezpieczeństwa mieszkańców ulega deterioracji. Za względnie bezpieczne uważa się obecnie jedynie dystrykt federalny i stany południowe, z wyłączeniem Guerrero, gdzie nota bene znajduje się najsłynniejszy kurort kraju Acapulco.

Wojna z handlarzami narkotyków jest – jak się wydaje – skazana na niepowodzenie. Okres prezydentury Calderona pokazał, iż zaostrzenie walki prowadzi jedynie do zwiększenia liczby ofiar i dalszej brutalizacji działań. Trudno jednak zaprzestać zwalczania przestępczych grup, skądinąd ściśle powiązanych z policją. Jak długo północnoamerykański rynek narkotykowy stwarza okazje do uzyskiwania bardzo wysokich zysków, a dzięki Traktatowi o Wolnym Handlu transport towarów z Meksyku do USA wzrósł wielokrotnie, co ułatwia przemyt, poskromienie karteli wydaje się niemożliwe.

Jesienią 2014 r. zniknięcie 43 protestujących studentów seminarium nauczycielskiego z Ayotzinapa zwróciło uwagę świata na rozmiary bezprawia w Meksyku, zwłaszcza na prowincji. Protesty społeczne jak na razie nie są jednak w stanie skutecznie wspomóc walki ze zorganizowaną przestępczością.

PERSPEKTYWY REFORM

1 grudnia 2012 r. urząd prezydenta objął Enrique Peña Nieto, przedstawiciel PRI, która wróciła do władzy po dwunastu latach. W ramach kampanii prezydenckiej Peña Nieto obiecywał cztery reformy: fiskalną, edukacyjną, energetyczną i rynku pracy. Reforma energetyczna miała oznaczać prywatyzację PEMEX, wydaje się jednak, iż ten projekt, głównie ze względu na uzależnienie budżetu państwa od dochodów z eksportu ropy, został podjęty jedynie częściowo i polega na dopuszczeniu kapitału prywatnego do przetwarzania i dystrybucji produktów naftowych. Reforma fiskalna ma polegać na efektywniejszym poborze podatków i większej dyscyplinie budżetowej na poziomie stanowym. Reforma ta związana ma być z reformą rynku pracy. W zamian za formalizację stosunku pracy obiecuje się pracownikom upowszechnienie świadczeń zdrowotnych i emerytalnych. Reforma edukacyjna miała by prowadzić do zasadniczej poprawy jakości nauczania, czego – zdaniem wielu specjalistów – nie można przeprowadzić inaczej, niż prywatyzując edukację.

Pierwsze posunięcia nowego prezydenta mogą napawać pewnym optymizmem. Już w kilka dni po objęciu urzędu Peña Nieto doprowadził do podpisania przez trzy główne partie – PRI, PAN i PRD (dwie ostatnie opozycyjne) – Paktu dla Meksyku. Pakt potwierdza wolę trzech partii i prezydenta do: umacniania państwa, dążenia do zapewnienia wzrostu gospodarczego, demokratyzacji, rozszerzania zakresu świadczeń socjalnych, rządów prawa i partycypacji obywatelskiej. Nader ogólny w swych zapisach Pakt jest istotny głównie ze względu na ideę współdziałania partii rządzącej z opozycją.

27 lutego 2013 r. aresztowano pod zarzutem malwersacji finansowych Elbę Esther Gordillo Morales, od 1989 roku przywódczynię Narodowego Związku Zawodowego Pracowników Oświaty (SNTE) liczącego ponad milion członków. Przez optymistów zdarzenie to jest interpretowane jako zapowiedź głębokiej reformy oświaty publicznej i ograniczenia władzy SNTE, przez pesymistów – jako zemsta rządzącej PRI za wystąpienie Gordillo z PRI, założenie własnej partii i poparcie udzielone w poprzednim sexenio Calderonowi.

W marcu 2013 r. rząd skierował do parlamentu projekt ustawy modyfikującej Konstytucję, która ma zapewnić konkurencję na rynku telekomunikacyjnym. Jeśli zostanie ona uchwalona, do czego potrzebne jest poparcie 2/3 deputowanych, nikt nie będzie mógł kontrolować więcej niż 50% rynku. Zmiany takie godziłyby w imperium Carlosa Slima, kontrolującego oba rynki telefonii i Emilio Azcarraga, właściciela największej stacji telewizyjnej – Televisa.

Najtrudniej nowej administracji będzie osiągnąć postęp w zakresie bezpieczeństwa w kraju. Wyraźnie o tym świadczą wydarzenia z Ayotzinapa. Odzyskanie kontroli w północnych stanach zarówno środkami militarnymi, jak i drogą negocjacji jest mało prawdopodobne, a aktywność organizacji przestępczych – uzależniona głównie od sytuacji na rynku północnoamerykańskim. Państwo utraciło też w znacznej mierze kontrolę nad stanami centralnymi i południowymi, jak Morelos czy Guerrero. Tymczasem zwalczanie przestępczości zorganizowanej pociąga za sobą nie tylko koszty bezpośrednie, ale prowadzi także do zmniejszenia poziomu aktywności gospodarczej, na przykład w sektorze turystycznym.

Jak widać, już prawie dwudziestoletnia integracja gospodarcza ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą otworzyła przed Meksykiem wiele nowych możliwości rozwojowych, nie brak jednak i zagrożeń, z których najpoważniejszym wydaje się rozwój zorganizowanej przestępczości.

TYTUŁEM PODSUMOWANIA

Dwie ostatnie dekady XX wieku to okres drastycznych przemian. Wkrótce po kryzysie zadłużeniowym i „straconej dekadzie” w latach 80. nastąpiła głęboka przebudowa gospodarczego systemu Meksyku w kierunku liberalnym zarówno w odniesieniu do sektora wewnętrznego, jak i kontaktów z zagranicą. Procesy prywatyzacyjne doprowadziły do majątkowej polaryzacji społeczeństwa, upowszechniła się obecność kapitału zagranicznego w niemal wszystkich sektorach

gospodarki. Ograniczenia budżetowe wymogły ograniczenia polityki socjalnej, co dodatkowo pogorszyło poziom życia ludności i tak dotkniętej konsekwencjami kryzysu gospodarczego. Tego typu zjawiska były w owym okresie powszechne w Ameryce Łacińskiej, jednakże w przypadku Meksyku szokowe otwarcie gospodarki pozwoliło na przystąpienie do NAFTA, co ściśle powiązało gospodarkę Meksyku z północnoamerykańską. Wiek XXI przyniósł pewne korekty wprowadzonego modelu neoliberalnego. Trudno je przypisać bezpośrednio zmianie w kierownictwie kraju na okres dwóch *sexenii*. To raczej dobra koniunktura gospodarcza pozwoliła na przywrócenie niektórych elementów państwa opiekuńczego. Ścisłe powiązanie z gospodarką północnego sąsiada pozwoliło na lepsze wykorzystanie zasobów pracy i mocy produkcyjnych. Niestety powiązanie to bardzo szybko odbiło się negatywnie na gospodarce meksykańskiej w okresie ostatniego kryzysu na rynkach międzynarodowych.

Załamanie gospodarki w okresie światowego kryzysu – i to zapoczątkowanego u podstawowego gospodarczego partnera Meksyku – było nie do uniknięcia. Jednakże dzięki wykorzystaniu niezbyt nowoczesnych źródeł wzrostu – taniej siły roboczej i zasobów naturalnych – jak też nieco nowocześniejszych, jak dalsze przemiany instytucjonalne w sferze własności, kryzys ten przewyżczono.

Zmiany instytucjonalne pozwalające na szersze włączenie się kraju w proces globalizacji pozwalają na szerokie wykorzystanie zewnętrznych źródeł finansowania gospodarki, aczkolwiek przy ograniczonej ochronie interesów podmiotów krajowych. Państwo meksykańskie zaniedbało natomiast wprowadzenie wielu regulacji, standardowych dla krajów OECD, do którego Meksyk należy, jak ustawy antymonopolistyczne czy antykorupcyjne. Pozwoliło też na bardzo ryzykowne uzależnienie finansów publicznych od dochodów z ropy naftowej, co może uniemożliwić kontynuowanie akcji socjalnych czy bardzo potrzebnych inwestycji infrastrukturalnych.

Podstawowym problemem kraju jest jednak obecnie zorganizowana przestępczość, której niespotykana skala jest produktem ubocznym zacieśnienia relacji w ramach NAFTA. Niestety nie ogranicza się ona do handlu narkotykami. Wobec powiązań instytucjonalnych oraz ekonomicznej efektywności działalności, wynikającej głównie z powiązań ze Stanami Zjednoczonymi, jak na razie zwalczanie jej jest nie tylko nieskuteczne, ale powoduje eskalację zjawiska. Dewastacja poczucia bezpieczeństwa, zarówno subiektywna, jak i obiektywna, coraz bardziej oddziałuje na życie gospodarcze kraju, nie mówiąc już o jakości życia Meksykanów.

BIBLIOGRAFIA

- Albo A., Odrasz Diaz J.L. (2011), *Migración mexicana altamente calificada en EE.UU*, w: *BBVA Bancomer Documentos de Trabajo*, Agosto.
- Banco de Mexico (2009), *Reportesobre el Sistema Financiero*, Julio.
- BIS (2011), *The influence of external factors on monetary policy frameworks and operations*, "BIS Papers", No. 57.

- Canales-Kriljenko J.I., Luis I., Jácome L.I., Alichí A., de Oliveira I.L. (2010), *Weathering the Global Storm: The Benefits of Monetary Policy Reform in the LA5 Countries*, IMF Working Paper No. 10/292.
- Cardenas E. (2012), *La economía mexicana en el dilatado siglo XX, 1929–2010*, w: *Historia mínima de la economía mexicana 1519–2010*, Kuntz Ficker S. (ed.), Mexico.
- Elizondo Mayer-Serra C. (2011), *Poreso estamos como estamos*, Mexico.
- Elizondo Mayer-Serra (2012), *Con dinero y sin dinero*, Mexico.
- IMF (2010), *Country Report Mexico*, No.10/71.
- IMF (2012), *Country Report Mexico*, No. 12/317.
- IMF (2014), *Mexico's Economy Shows Steady Growth Fueled by Key Reforms*, w: *IMF Survey 14.11*.
- Liberska B. (1997), *Nowe wyzwania integracyjne: NAFTA i inne regionalne inicjatywy na kontynencie amerykańskim*, Warszawa.
- Morales Oyarvide C. (2011), *La guerra contra el narcotráfico en México. Debilidad del estado, orden local y fracaso de una estrategia*, w: *Aposta. Revista de ciencias sociales*, No. 50.
- Rogozinski J. (2012), *Mitos y mentadas de la economía mexicana*, Mexico.
- Żuławska U. (1994), *Stabilizowanie gospodarki a wzrost: doświadczenia Argentyny, Brazylii, Chile i Meksyku*, Warszawa.
- Żuławska U. (2003), *System gospodarczy krajów Ameryki Łacińskiej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Bazy danych:** CEPAL Database, IMF – World Economic Outlook Database, INEGI, ILO, SHCP Secretaria de Energia, Sistema de Información Energetica.

STRESZCZENIE

Dwie ostatnie dekady XX wieku przyniosły Meksykowi głęboką przemianę systemu gospodarczego, ukoronowaną przystąpieniem do NAFTA. Włączenie do procesu globalizacji stworzyło nowe szanse rozwojowe, pozwoliło na modernizację gospodarki, ale w okresie światowego kryzysu naraziło także na załamanie gospodarcze. W artykule poddano analizie mechanizmy wychodzenia z kryzysu oraz nowe zagrożenia głównie związane z osłabieniem państwa w konfrontacji ze zorganizowaną przestępczością.

Słowa kluczowe: rozwój gospodarczy, Meksyk, zorganizowana przestępczość.

MEXICO'S ECONOMY AT THE TURN OF THE XXI CENTURY

ABSTRACT

During the last two decades of the twentieth century Mexico underwent a profound transformation of its economic system, culminated by the accession to NAFTA. The inclusion in the process of globalization created new opportunities for development, allowed the modernization of the economy, but during the

global crisis it exposed the country to the economic downturn. The study analyzes mechanisms of recovery from the crisis and new threats, mainly related to the weakening of the state confronted with organized crime.

Keywords: economic development, Mexico, organized crime.

JEL Classification: O54